

## **Dofinansowanie naukowych wyjazdów zagranicznych**

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego informuje o możliwości uzyskania przez członków zwyczajnych Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego dofinansowania ich udziału w zjazdach, sympozjach i konferencjach naukowych odbywających się za granicą. Zasady przyznawania dofinansowania określają załączone „Zasady”. Komitet „Konferencje Naukowe PTP” ZG PTP gromadzi na ten cel środki na koncie:

Polskie Towarzystwo Psychiatryczne Konferencje Naukowe, ul. Kopernika 21B 31-501 Kraków, w Banku PKO SA, Oddz. w Krakowie, Rynek Gł. 31, nr rachunku: 12401431-7001815-2700-401112-001.

Zarząd zachęca członków towarzystwa do korzystania z tej możliwości, a także do pozyskiwania sponsorów dla tej działalności.

Wnioski o dofinansowanie należy składać na adres komitetu na ręce prof. dr. hab. med. Jacka Bomby.

### **Zasady dofinansowania przez Zarząd Główny wyjazdów na zjazdy, sympozja, konferencje naukowe za granicą z funduszu „Konferencje Naukowe PTP”**

1. Z refundacji kosztów udziału w zjazdach, konferencjach, sympozjach naukowych za granicą korzystać mogą członkowie zwyczajni Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

2. Refundacja nie może przekroczyć równowartości 1000 USD

3. Refundacja może być rozliczona jako:

a. stypendium ZGPTP (tzn. jako opodatkowany przychód)

b. delegacja – przy czym jej koszty nie mogą przekroczyć kwot określonych w pkt. 2.

4. Wniosek o dofinansowanie powinien wyprzedzać termin zjazdu i zawierać:

a. potwierdzenie członkostwa zwyczajnego z datą przyjęcia do PTP, dokonane przez sekretarza oddziału, oraz opłacenia składek członkowskich dokonane przez skarbnika oddziału

b. informację o imprezie

c. kopię streszczenia zgłoszonego doniesienia

d. kopię potwierdzenia przyjęcia doniesienia do programu zjazdu

5. Dofinansowanie może być przyznane tylko jednemu autorowi w przypadku prezentacji prac zbiorowych.

6. Osoby korzystające z dofinansowania składają Zarządowi Głównemu sprawozdanie ze sponsorowanego wyjazdu w takiej formie, by mogło być opublikowane w czasopiśmie towarzystwa.

7. Niniejsze zasady zostały przyjęte przez Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 1995 r.

8. W dniu 6 czerwca 2006 Zarząd Główny zmienił treść pkt 2 Regulaminu. Stypendium nie może przekraczać 1000 USD, niezależnie od miejsca konferencji.

# OMÓWIENIA KSIĄŻEK I CZASOPISM

Beata Ledwoch (red.)

WYBRANE PROBLEMY PSYCHOLOGII SĄDOWEJ

Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011, stron 90

Tradycyjnie ujmowane definicje psychologii sądowej ograniczały jej przedmiot do problematyki związanej z opracowywaniem ekspertyz sądowych. Takie podejście nie jest dziś satysfakcjonujące. Zarówno psychologowie, jak i prawnicy podkreślają, że nie obejmuje ono wszystkich obszarów stosowania wiedzy psychologicznej do rozwiązywania problemów leżących na pograniczu prawa i psychologii. Dla określenia całego obszaru tych zagadnień wprowadzono w ostatnich latach szeroką formułę „psychologii i prawa”, podkreślającą wzajemne związki prawa i psychologii, zarówno w zakresie teorii jak praktyki. Takie podejście wynika z przedmiotu zainteresowania obu nauk, jakim jest ludzkie zachowanie, możliwości zrozumienia go, przewidywania i określonego nań wpływu. Aktualne definicje psychologii sądowej zmierzają do jak najszerszego ujęcia obszaru problematyki, w jaką może być zaangażowany psycholog powołany do pomocy w rozwiązywaniu problemów prawnych. Różnorodność zagadnień, dla rozwiązania których prawo sięga obecnie do ustaleń psychologii, spowodowała wyodrębnienie jej bardziej wyspecjalizowanych działów. Różne są przy tym kryteria ich wyodrębniania. Ze względu na etap postępowania, w którym uczestniczy psycholog, wyróżnia się np: psychologię śledczą, zajmującą się psychologicznymi zasadami prowadzenia śledztwa, ustalania strategii postępowania i uzyskiwania tzw. dowodów osobowych, psychologię podejmowania decyzji, badającą mechanizmy podejmowania decyzji w sądzie, czy psychologię penitencjarną, koncentrującą się na analizie funkcjonowania osób w środowisku więziennym i problematyki ich resocjalizacji. U podstaw wyodrębnienia psychologii zeznań i wyjaśnień, psychologii kryminalnej czy psychologii rodziny leżą konkretne problemy dowodowe, których rozwiązania oczekuje się od psychologa. Podziały te nie są ostre, a problematyka wyodrębnionych działów niejednokrotnie się pokrywa. Chodzi tu jednak o zwrócenie uwagi na stale postępujący rozwój psychologii sądowej i coraz większy udział psychologów w działaniach wymiaru sprawiedliwości. Pojawiające się nowe koncepcje teoretyczne w zakresie prawa (np. koncepcja sprawiedliwości naprawczej), jak też zmieniające się formy przestępczości stawiają psychologii kolejne wyzwania, wykraczające poza obszar działań tradycyjnych (np. udział w mediacjach pomiędzy sprawcą a ofiarą przestępstwa, profilowaniu sprawców aktów terrorystycznych i negocjacjach z nimi, problematykę tzw. stalkingu czy nowe zjawiska w przestępczości seksualnej czy internetowej). Wymienione obszary działań psychologów wymagają przy tym niejednokrotnie bliskiej współpracy z przedstawicielami innych nauk sądowych (np. kryminologii, kryminalistyki, psychiatrii czy medycyny sądowej).

Rozwijająca się psychologia sądowa wypracowała także specyficzną metodologię i procedury badawcze uwzględniające charakter problemu prawnego, którego dotyczą. Muszą być one odrębne w przypadku nieletnich, dorosłych sprawców przestępstw, świadków czy też tzw. spraw rodzinnych. Zróżnicowana problematyka psychologii sądowej odwoływać się musi do różnych działów psychologii (np. ogólnej, rozwojowej, wychowawczej czy klinicznej) oraz opiera się na różnych konstrukcjach teoretycznych (np. osobowości, motywacji, samokontroli czy adaptacji). W efekcie należy przyjąć, iż psychologia sądowa jest nie tylko działem psychologii stosowanej, lecz może też przyczynić się do rozwoju

psychologii jako nauki (np. w obszarze conceptualizacji konstruktów psychopatologii czy też w badaniach dotyczących roli sugestywności w sprawności i efektywności procesów pamięciowych). Przyszłości i perspektywy rozwojowe psychologii sądowej zależą od tego, jak skutecznie i efektywnie będzie ona w stanie aplikować ogólny dorobek psychologii w praktyce wymiaru sprawiedliwości oraz jak efektywnie doskonalić będzie swoje specyficzne metody i procedury badawcze.

Z powyższych rozważań wynika jasno, iż rozwój teorii i praktyki psychologii sądowej wymaga działań i inicjatywy interdyscyplinarnych, podejmowanych przez specjalistów reprezentujących różne podejścia i nauki, od psychologii i prawa aż do socjologii, pedagogiki i filozofii. Taki właśnie charakter ma przekazana do recenzji książka, co należy uznać za jej dużą wartość i zaletę.

Recenzowany tom składa się z ośmiu opracowań dotyczących rozległych i wewnętrznie zróżnicowanych zagadnień dotyczących wybranych diagnostycznych i teoretycznych problemów psychologii sądowej. Jest sprawą oczywistą, iż niemożliwe jest omówienie w jednym opracowaniu wszystkich newralgicznych i dyskusyjnych problemów, które napotkać może w swojej praktyce opiniodawczej biegły psycholog. Redaktor recenzowanego tomu musiał więc dokonać trudnego wyboru i ujednoczenia poszczególnych rozdziałów tak, aby stworzyły one względnie spójną całość. Warto podkreślić, iż wspomniany wybór nie był łatwy, zwłaszcza z uwagi na dynamiczny rozwój prawa, głębokie strukturalne i funkcjonalne zmiany różnorodnych instytucji związanych z wymiarem sprawiedliwości, a także występowaniem nowych, dotychczas mało znanych zjawisk, dotyczących na przykład szeroko rozumianej patologii społecznej (np. sekt i nowych ruchów religijnych traktowanych jako zjawiska kryminogenne). Doboru dokonano jak najbardziej prawidłowo, poszczególne opracowania poruszają bowiem najważniejsze i aktualne teoretyczne i praktyczne problemy, z którymi spotkać się mogą badacze poszukujący nowych metod i rozwiązań mogących poprawić trafność, rzetelność i skuteczność oddziaływań psychologicznych zarówno w prawie karnym, jak i cywilnym.

Charakter opracowania – zbiór artykułów posługujących się różną metodologią i metodyką – musiał zważyć na różnorodności recenzowanych tekstów pod względem ich wartości poznawczych, charakteru zastosowanych metod czy też mniejszej lub większej reprezentatywności badanych grup i uzyskanych wyników badań empirycznych. Omawiana różnorodność poznawczej wartości poszczególnych tekstów nie stanowi jednak słabości omawianego opracowania. Recenzowany jest bowiem tom, który w swym podstawowym założeniu jest zbiorem różnych rozważań, doniesień i sprawozdań z badań, a nie opracowaniem mającym charakter monografii. W sytuacji takiej ważna jest nie tyle homogenność metodyczna całego opracowania, co wskazanie tych szeroko rozumianych, różnorodnych problemów psychologii sądowej, które dotychczas nie zostały poddane bardziej wnikliwej analizie teoretycznej i praktycznej weryfikacji. Można założyć, iż duża część artykułów recenzowanego tomu będzie w przyszłości motywować badaczy do podejmowania poszukiwań w obszarach, które dotychczas były bądź to pomijane, bądź też stosunkowo mało zbadane.

Przechodząc do omówienia poszczególnych rozdziałów opracowania, przyjęto kolejność zaproponowaną przez redaktora tomu. Jest ona bowiem nieprzypadkowa i przemyślana w taki sposób, by od bardziej ogólnych zagadnień prawnych i teoretycznych (opiniowanie sądowe w sprawach cywilnych i karnych) przejść do problematyki związanej z zagadnieniami bardziej szczegółowymi i specjalistycznymi (stosowanie metod projekcyjnych w opiniowaniu sądowym, przestępstwa komputerowe, znęcanie się fizyczne i psychiczne czy też sekty).

Rozdział pierwszy, autorstwa Agnieszki Kołodziej i Beaty Ledwoch, jest ciekawą próbą połączenia prawnej i psychologicznej perspektywy przestępstwa znęcania się nad

najbliższymi lub osobami pozostającymi w stosunku zależności od sprawcy. Kanwą rozdziału jest konkretny przypadek znechania się, szczegółowo omówiony pod względem prawnym i sądowo-psychologicznym.

Rozdział drugi książki nosi tytuł „Podstawy i granice opiniowania sądowego w sprawach cywilnych”, a napisał go prawnik Piotr Kalabarczyk. Warto w tym miejscu dodać, iż w ostatnim czasie zwiększyła się rola opiniowania psychologicznego na przykład w sprawach o ubezwłasnowolnienie. Ciekawe byłoby porównanie procedury karnej i cywilnej w omawianej kwestii. Wątek ten został przez autora zasygnalizowany, można by go nieco poszerzyć.

Prawnicy – Piotr Kosowski i Artur Kotowski są autorami kolejnego rozdziału książki zatytułowanego „Uwagi de lege lata i de lege ferenda w przedmiocie opiniowanego w sprawach karnych”. Rozdział ten ma charakter dość ogólny, winien więc zawierać najbardziej typowe sytuacje, w których korzysta się w procesie karnym z pomocy biegłego psychologa. Tak, niestety, nie jest, brak jest na przykład informacji o roli psychologa w kwestiach związanych z orzekaniem środków zabezpieczających, a jest to jedyna w prawie karnym sytuacja, gdy udział biegłego psychologa jest obligatoryjny.

Nowatorskie jest opracowanie Małgorzaty Sitarczyk poświęcone możliwości zastosowania testu drzewo Ch. Kocha w diagnostyce psychologiczno-sądowej. Cenną praktyczną wartość mają także wyniki badań empirycznych autorki wykonane w grupie nieletnich za pomocą omawianego testu. Problematyka sensowności i dopuszczalności stosowania metod projekcyjnych w opiniowaniu sądowym budzi szereg metodologicznych i etycznych wątpliwości. Ma również bogatą literaturę naukową (patrz: A. Czerederecka „Test Rorschacha w psychologicznej ekspertyzie sądowej”, Kraków 2006, czy też A. Czerederecka, T. Jaśkiewicz-Obydzińska „Techniki projekcyjne w psychologicznej ekspertyzie sądowej”, Kraków 1996, jak również rozdziały w: „Zastosowanie wybranych technik diagnostycznych w psychologicznej praktyce klinicznej i sądowej” pod redakcją Jana M. Stanika, Katowice 2006).

Ostatnie lata przyniosły intensyfikację badań związanych z konstruktem psychopatii i swoisty renesans praktycznego jego wykorzystania. Warto zaznaczyć, iż pomimo że nigdy nie było zgodności co do samej istoty psychopatii, jej definicji a zwłaszcza etiologii, to wątpliwości nie budził jej kryminogeny charakter. Podkreślić w tym miejscu należy, iż w miarę rozwoju badań zakres definicji psychopatii przejawiał silne tendencje do zawężania. Wyłączono z niej zaburzenia socjopatyczne i charakteropatyczne, koncentrując się na roli, jaką w kształtowaniu się zaburzonej osobowości odgrywają czynniki biologiczne (genetyczne) utrudniające prawidłowy rozwój emocjonalny i społeczny. Dobrze się więc stało, iż w tomie znalazł się także rozdział autorstwa Barbary Gawdy poświęcony relacjom, jakie zachodzą pomiędzy osobowością psychopatyczną a wiedzą o miłości. Rozdział zawiera również wyniki badań empirycznych, jakie przeprowadziła autorka, usiłując odpowiedzieć na pytanie o sposób, w jaki osoby uzyskujące wysokie wyniki w skali psychopatii Diagnostycznego Kwestionariusza Osobowości charakteryzują opisy miłości. To bardzo ciekawy i oryginalny rozdział książki, uwzględniający najnowszą literaturę światową na temat psychopatii. Uzyskane wyniki są bardzo ciekawe i mimo iż test DKO nie jest najlepszym narzędziem diagnostycznym, skłaniają do głębszej refleksji nad charakterem emocjonalnych deficytów u osób psychopatycznych.

Na szczególną uwagę zasługuje kolejny rozdział książki opracowany przez prawnika i psychologa Jakuba Lickiewicza. Od kilka lat zajmuje się on szeroko rozumianą przestępczością komputerową, a w szczególności osobowością i motywacją sprawców omawianego typu przestępstw. Rozdział nosi tytuł „Hakerzy a osoby popełniające przestępstwa komputerowe” i zawiera rozważania odnoszące się do psychologicznych aspektów internetu, pojęcia hakera, zjawiska hakerstwa i motywacji leżącej u podstaw omawianego

typu zachowań. To doskonale napisane i zredagowane opracowanie, oparte na szerokiej, najnowszej literaturze naukowej, przybliżające psychologiczną problematykę nowego, dynamicznie rozwijającego się typu przestępstw.

Przemiany w zakresie modelu wymiaru sprawiedliwości zmierzające w kierunku próby naprawienia lub zrekompensowania krzywdy wyrządzonej przestępstwem skłaniają do coraz powszechniejszego korzystania z instytucji mediacji. Dobrze się więc stało, iż poświęcony jest jej odrębny, siódmy, rozdział pracy zatytułowany „Problemy znęcania się fizycznego i psychicznego (art. 207 kk.) w sesji mediacji – empiryczna ilustracja problemu”. Autorkami rozdziału są absolwentki pedagogiki resocjalizacyjnej Renata Kruk i Magdalena Giza. To ciekawie i dobrze zredagowany rozdział, zawierający krótkie omówienie aktualnego stanu prawnego w kwestii dopuszczalności i zasad postępowania mediacyjnego, a także jego aspektów etycznych.

Ostatni, ósmy rozdział książki napisała Małgorzata Konarzewska – z wykształcenia filozof. Poświęcony jest on sektom i nowym ruchom religijnym, w tym zwłaszcza kwestii ich kryminalnego charakteru oraz związanym z tym ryzykiem popełnienia przestępstwa. Rozdział zawiera ciekawe omówienie międzynarodowych dokumentów prawnych dotyczących różnych aspektów sekt i zaleceń dotyczących kontroli ich funkcjonowania. Jedyną uwagę, jaka nasuwa się podczas lektury omawianego rozdziału, dotyczy rozważenia przez autorkę możliwości wprowadzenia wyodrębnionych podrozdziałów. Ułatwiłyby one percepcję całego tekstu.

Reasumując, należy podkreślić, iż książka pt. „Wybrane problemy psychologii sądowej” pod redakcją Beaty Ledwoch stanowi wartościowe opracowanie zarówno pod względem poznawczym, jak i praktycznym. Praca jest także książką inspirującą do podejmowania dalszych poszukiwań naukowych, wszystkich tych psychologów praktyków i badaczy, którzy zajmują się szeroko rozumianą psychologią sądową.

**Józef Krzysztof Gierowski**

Elyn R. Saks

THE CENTER CANNOT HOLD: MY JOURNEY THROUGH MADNESS  
Hyperion 2007, 352 s.

Parafrazą tytułu autobiografii Elyn R. Saks *The Center Cannot Hold: My Journey Through Madness* może być stwierdzenie: „gdy zwycięża psychoza, nie ma nic pomiędzy”. Wówczas, jak napisał William Butler Yeats w *The second coming*, „wszystko [jest] w rozpadzie, w odśrodkowym wirze”.

Według Karla Jaspersa, gdy rozum próbuje opierać się na sobie samym i następuje odejście od przekonania, że rozum i nie-rozum chodzą w parze, dochodzi do kryzysu w kulturze. Jego przejawem jest wykluczenie społeczne osób psychicznie chorych. Trudno oczekiwać, że coś w tym względzie może się zmienić bez stałej obecności śladów kulturowych osławiających ludzi z nie-rozumem (szaleństwem).

Autobiografia Elyn R. Saks jest takim właśnie śladem kulturowym, otwierającym ludzi na obcy im świat przeżyć schizofrenicznych, ukazującym trud życia z tą chorobą, a zarazem dającym nadzieję, że zmagając się z nią nie jesteśmy skazani na porażkę.

Swoją autobiografię, będącą podróżą przez szaleństwo, Saks rozpoczęła od opisu psychozy. To dramatyczne wprowadzenie od razu konfrontuje czytelnika z obcymi mu doznaniem, mogącymi rodzic dystans prowadzący do odrzucenia. Jednak autorka stara się do tego nie dopuścić, czując że w tym momencie, niejako na przekór, może się pojawić

u czytelnika potrzeba bliższego jej poznania. Wprowadza go zatem w swój świat rodzinny, nie kryjąc przed nim najbardziej intymnych przeżyć i odczuć.

Pierwsze objawy choroby, w postaci kompulsji i lęków, pojawiły się u Elyn, gdy miała około ośmiu lat. W wieku 12 lat zaczęła koncentrować się na wadze swego ciała i choć była bardzo szczupła, zaczęła ograniczać jedzenie. Jednak udało się jej to przezwyciężyć.

Tak, jak wielu chorych na schizofrenię, przeszła w swoim życiu etap używania narkotyków i pobyt w Centrum Leczenia Uzależnień.

Saks była dobrą uczennicą. Dostała się na studia na Uniwersytecie Vanderbilt. Nowe wyzwanie okazało się dla niej dużym stresem. Koniec studiów (1977) oznaczał w jej przypadku utratę przyjaciół, stanowiących dla niej grupę wsparcia. Poczula się bardzo osamotniona, jej samopoczucie pogorszyło się, a objawy choroby nasiliły. Podjęła wówczas decyzję o kontynuowaniu nauki i rozpoczęła zakończone sukcesem starania o uzyskanie stypendium w Oxfordzie.

Choroba nie przerwała jej kariery naukowej. Ukończyła Oxford University (1981) oraz Yale Law School (1986). Pierwszą pracę podjęła w Connecticut Legal Services, następną w University of Bridgeport School of Law, by ostatecznie osiąść w University of Southern California Gould Law School, gdzie została profesorem prawa, psychologii, psychiatrii i nauk behawioralnych. Kolejne hospitalizacje z jednej strony spowalniały jej karierę, będąc pewnego rodzaju traumą, z drugiej okazały się źródłem doświadczenia, materiałem do pracy naukowej i działań na rzecz obrony praw osób z zaburzeniami psychicznymi.

Zanim postawiono jej ostateczną diagnozę schizofrenii paranoidalnej miała rozpoznawaną depresję i zaburzenie schizoafektywne. W jej leczeniu obok farmakoterapii dużą rolę odegrała psychoanaliza. W swojej autobiografii Saks na własnym przykładzie pokazała czym jest relacja terapeuty – pacjenta, jakie czyhają tu niebezpieczeństwa. Mimo nie jednej dekompensacji psychotycznej w trakcie podjętej terapii, poszła o krok dalej, sama postanowiła zostać psychoterapeutką i podjęła szkolenie.

Z autobiografii E. Sack dowiadujemy się o schizofrenii z punktu widzenia pacjenta, ale pacjenta szczególnego, będącego zarazem w tym zakresie profesjonalistą. Poznajemy zmienność obrazu klinicznego występującą w tym zaburzeniu, jego przebieg, a zarazem typowe problemy, z jakimi musi się zmagać osoba chora – od ubocznych działań leków po osamotnienie. Jednak najistotniejsze w przekazie E. Saks jest pokazanie, że człowiek chory na schizofrenię ma te same potrzeby co człowiek zdrowy, że każdy z nas, jak napisał Pascal, „jest trzcina najslabszą w przyrodzie, ale trzcina myślącą” i nawet przytłoczony chorobą zachowuje swoją godność.

**Tadeusz Nasierowski  
Jonathan Britmann**